

K O N G R E S



O B Y W A T E L S K I

# Jak tworzyć regiony z krwi i kości?

Redakcja:  
Jan Szomburg

III Kongres Obywatelski



GDAŃSK 2008

# POLSKIE FORUM OBYWATELSKIE

## Wieloletni, obywatelski projekt na rzecz modernizacji Polski (Płaszczyzna definiowania wizji modernizacji Polski i obywatelskiego dialogu)

Polskie Forum Obywatelskie zostało powołane na I Kongresie Obywatelskim w 2005 r.

### Cele PFO:

- Sformułowanie obywatelskiej, nośnej wizji i programu modernizacji Polski,
- Stworzenie trwałej ogólnopolskiej płaszczyzny dialogu obywatelskiego,
- Stworzenie wzorca (dobrej praktyki) międzysektorowej, międzyśrodowiskowej i międzypokoleniowej sieci dialogu,
- Stworzenie nowego, szeroko dostępnego i integrującego języka debaty o modernizacji i rozwoju Polski,
- Stymulowanie rzeczowej debaty publicznej opartej na wiedzy naukowej i praktycznej,
- Monitoring koncepcji i procesów modernizacyjnych.

### Jakiej wizji modernizacji pragniemy?

Takiej, która służyłaby wykorzystaniu potencjału całego kraju i Polaków za granicą, łącząc nasze tradycje i korzenie z wyzwaniem przyszłości i tworząc warunki samorealizacji dla wszystkich grup społecznych.

### Zasady działania:

Obywatelskie zaangażowanie, pozapartyjność, partnerstwo i wzajemny szacunek, otwartość, myślenie kategoriami długofalowego rozwoju Rzeczypospolitej.

### Unikatowy charakter PFO:

Jest to pierwsza w Polsce sieć dialogu międzysektorowego, międzyśrodowiskowego i międzypokoleniowego, integrująca kreatorów kapitału ekonomicznego, kapitału wiedzy i kapitału społecznego.

### Organizator:

Instytut Badań nad Gospodarką Rynkową

### Partnerzy Strategiczni PFO:

BRE Bank S.A., Telekomunikacja Polska SA, Citibank Handlowy SA, Grupa Ergo Hestia

Więcej na: [www.pfo.net.pl](http://www.pfo.net.pl)

**K O N G R E S**  
  
**OBYWATELSKI**

**Jak tworzyć regiony z krwi i kości?**

**III Kongres Obywatelski**



Gdańsk 2008

Redaktor serii Wolność i Solidarność:  
Jan Szomburg

© Copyright by  
Instytut Badań nad Gospodarką Rynkową  
80-227 Gdańsk, ul. Do Studzienki 63  
tel. (058) 524 49 00  
faks (058) 524 49 08  
www.ibngr.pl  
e-mail: [ibngr@inbg.pl](mailto:ibngr@inbg.pl)

skład: Ryszard Kuźma

CIP – Biblioteka Narodowa  
Kongres Obywatelski (3 ; 2008 ; Gdańsk).  
Jak tworzyć regiony z krwi i kości? :  
III Kongres Obywatelski, Gdańsk 2008 / [red. Jan Szomburg]  
Gdańsk : Instytut Badań nad Gospodarką Rynkową, 2008. –  
(Wolność i Solidarność)

Gdańsk 2008

ISBN 978-83-7615-002-4

# Spis treści

## **Jan Szomburg:**

Wstęp ..... 5

## **Anna Gąsior-Niemiec, Jan Szomburg, Tomasz Zarycki:**

Jakich regionów potrzebujemy, jak je tworzyć? ..... 7

## **Jan Olbrycht:**

Tożsamość regionalna – wspólne wyzwanie ..... 20

## **Janusz Sepioł:**

Jak budować polityczną wspólnotę na szczeblu regionu ..... 23



## Wstęp

Przez pierwsze lata swego istnienia samorzady wojewódzkie dysponując bardzo skromnymi środkami miały nikły wpływ na rozwój regionów. Prawie w ogóle nie istniały w świadomości społecznej. Dziś sytuacja się zmieniła. Samorzady wojewódzkie dysponują praktyczną siłą sprawczą, mogąc dla modernizacji i rozwoju regionów zrobić bardzo dużo. Istnieje jednak ryzyko, że niepełna świadomość swej historycznej roli oraz presja polityczna i medialna ukierunkują ich działania na prosty przerób środków unijnych – na pełnienie przez najbliższe 7-9 lat roli swoistych agencji ds. projektów unijnych. Przyjęcie takiej roli byłoby bardzo niekorzystne dla budowania długofalowej konkurencyjności i atrakcyjności regionów. Potrzebują one autonomicznego – niezależnego od środków pomocowych – mechanizmu rozwojowego. Dlatego poprzez niniejszą publikację chcemy promować ideę budowy REGIONÓW Z KRWI I KOŚCI. Chcemy zachęcić władze samorządowe i elity przywódcze województw do myślenia o rozwoju regionów w sposób długofalowy i całościowy. Do działania nie tylko zgodnie z programami operacyjnymi, ale przede wszystkim zgodnie z potrzebami budowy prężnych wspólnot regionalnych. Wspólnot, mających swą duszę (tożsamość), rozum (system informacji i przywództwa) oraz ciało, czyli kręgosłup (infrastruktura) i mięśnie (dynamiczne i innowacyjne instytucje) Z tego właśnie powodu wraz z Wirtualną Polską rozpoczęliśmy szeroką debatę na temat symboli regionów (zob. Jakie symbole regionów? na [www.pfo.net.pl](http://www.pfo.net.pl)). Pytanie o symbole wiedzie bowiem do autorefleksji czym się różnimy od innych regionów, jacy chcielibyśmy być, co jest naszą silną stroną, co może nas łączyć? W debacie tej wzięło udział 1350 osób. Wg badań CBOS-u udział procentowy osób identyfikujących się z regionem stale rośnie (2002 r. – 15%, w 2007 r. – 20%). Wszystko to świadczy o tym, że procesy tworzenia się prawdziwych regionów już trwają. Warto je śledzić, rozumieć, wspierać i stymulować.

**Jan Szomburg**

Prezes Zarządu Instytutu Badań nad Gospodarką Rynkową  
Inicjator Kongresów Obywatelskich





# 1. Dlaczego Polsce potrzebne są prawdziwe regiony?

## 1.1 Region jako odpowiedź na wyzwanie deficytu pozytywnego „kapitału społecznego” – sieci obywatelskiego zaangażowania.

Największą barierą modernizacji i rozwoju w Polsce jest bardzo niski poziom zaufania i współpracy w układach szerszych niż rodzinne czy koleżeńskie, czyli mówiąc inaczej niski poziom kapitału społecznego. Efektem tego jest słabość wszelkich działań zbiorowych, jaskrawo kontrastująca z sukcesami indywidualnymi. Drogą do przewyższenia tej bariery niskiego kapitału społecznego jest budowanie wspólnot na poziomie regionalnym.

Na konieczność przewyższenia „próżni socjologicznej” między poziomem więzi rodzinnych i lokalnych z jednej strony, a poziomem dość silnej więzi narodowej, z drugiej od dawna wskazuje wielu obserwatorów i badaczy społeczeństwa polskiego. Region wydaje się ważnym poziomem funkcjonowania społeczeństwa obywatelskiego i ramą organizacyjną adekwatną do zwiększenia aktywności społecznej i politycznej Polaków. Jest także dobrym miejscem agregowania i negocjowania interesów grupowych w obrębie, której możliwe wydaje się wypracowanie pragmatycznej równowagi między dobrem wspólnym a prywatnym, między konkurencyjnością i spójnością (solidarnością). Potencjał ten jest znaczny między innymi ze względu na zakorzenienie i poczucie przynależności/tożsamości członków zbiorowości regionalnych, które są budowane przez mechanizmy psychologiczne i społeczne – przynajmniej w pewnym stopniu – kreują one region na „ojczyznę prywatną” jednostek i grup społecznych.

Region jest swoistą areną, idealnie stworzoną do wypracowywania wiążących paktów społecznych. Lokalnie wiążące i zobowiązujące umowy społeczne, regionalne mogą jednocześnie sytuować się w obrębie szerszych kontekstów (narodowych, europejskich, globalnych). Kategoria regionu odnosi się już do poziomu większej zbiorowości, udział w życiu społecznym, politycznym i gospodarczym regionu wymaga abstrahowania od wąskich interesów klanowych, środowiskowych czy lokalnych. Myślenia w kategoriach szerszej społeczności, strategicznych, uwzględniających bieżącą pragmatykę. Jednocześnie jest to poziom nieco niższy od poziomu państwa, dający poczucie większego wpływu na życie publiczne i rodzący większe poczucie swojskości. Jest to ten poziom organizacji życia społecznego, na którym najłatwiej można wypracować standardy politycznej i społecznej odpowiedzialności elit. Członkowie regionalnych elit nie są bowiem dla mieszkańców regionu postaciami tylko medialnymi, lecz „z krwi i kości”, a jednocześnie dysponują potencjałem decyzyjnym, który daje poczucie (i możliwość) rzeczywistego sprawstwa.

Ze względu na usytuowanie regionów (władz regionalnych) w specyficznej, wieloszczeblowej (a jednocześnie cechującej się nieciągłością) hierarchii władzy w Polsce, region jest prede-

stynowany do spełniania, z jednej strony roli animatora i koordynatora interesów lokalnych, a z drugiej – rzecznika tych interesów w szerszym kontekście. Polski podwójny układ władzy na szczeblu regionu powinien pomagać, a nie przeszkadzać w koordynowaniu, artykułowaniu i negocjowaniu tych interesów z państwem. Niezbędne jest przewyższenie ogólnej dezintegracyjnej tendencji wpisanej w polską kulturę polityczną. Krokiem w tym kierunku byłoby, być może, działanie na rzecz wykształcenia kultury korporacyjnej w regionie.

Region – jako byt społeczny organizowany przez logikę wspólnotową odmienną od nacjonalistycznej czy etnicznej – stanowi jednocześnie dogodny pomost do budowania więzi ponadnarodowych – tak przecież istotnych we współczesnej Europie.

## **1.2 Region jako odpowiedź na wyzwanie konieczności budowy trwałych mechanizmów rozwojowych.**

W Polsce ciągle nie wytworzyliśmy stabilnych, endogenicznych mechanizmów rozwojowych, nie zbudowaliśmy solidnych i godnych zaufania instytucji. Nie wykształciliśmy w dostatecznym stopniu silnych i odpowiedzialnych elit, zapewniających trwały rozwój kraju. Region jest tym wymiarem organizacji życia społecznego, gospodarczego i politycznego, który może znacząco ułatwić krystalizowanie się takich mechanizmów. Ich wzmocnienie stanowi podstawę myślenia o losie społeczności w kategoriach interesu wspólnego w perspektywie długookresowej.

Szczególnie nagłym wyzwaniem wydaje się stworzenie mechanizmów zdolnych do stymulowania dynamiki rozwojowej i do strategicznego koordynowania działań prorozwojowych w sytuacji, gdy ograniczeniu ulegnie strumień środków pomocowych i doradczych z Unii Europejskiej.

Rosnąca rola Polski na arenie międzynarodowej także implikuje konieczność wzmocnienia w niej samodzielnie działających i ukierunkowanych długookresowo, formalnych i nieformalnych ośrodków myśli strategicznej. Niezbędne jest więc wytworzenie mechanizmów, instytucji oraz środowisk, które także na poziomie regionalnym, będą w stanie w sposób odpowiedzialny i nowoczesny negocjować a następnie artykułować interesy społeczności regionalnych. Proponować narzędzia ich realizacji i uzgadniać je w sposób demokratyczny z instytucjami państwowymi, publicznymi, sektorem pozarządowym, oraz z zewnętrznymi aktorami ekonomicznymi i politycznymi. Budowa tak rozumianych długookresowych mechanizmów i struktur rozwoju jest niezbędnym warunkiem podtrzymania obecnych pozytywnych trendów rozwoju gospodarczego i społecznego kraju.

## **1.3 Region jako odpowiedź na wyzwanie rosnących napięć między metropoliami i ich zapleczem terytorialnym**

Coraz wyraźniej zarysowuje się konieczność lepszego powiązania polskich metropolii z ich terytorialnym zapleczem. Działania idące w tym kierunku można projektować na bazie koncepcji spój-

nych regionów, stanowiących podstawową infrastrukturę stwarzającą warunki do interakcji ośrodka miejskiego z obszarem jego wpływów. Niezbędne jest jednak redefiniowanie istoty relacji między metropolią a regionem – ich przekształcenie z relacji quasi-kolonialnych w protektoratowe.

Biorąc pod uwagę rozlewanie się metropolii, suburbanizację, a także ogólniejszy trend do urbanizowania się obszarów wiejskich, w dłuższej perspektywie strategiczna relokacja interesów i niektórych funkcji metropolitalnych wydaje się nieunikniona. Z drugiej strony, w interesie metropolii leży też wypracowanie strategii przewyższania rozwoju rozwojowego istniejącego między nimi a ich zapleczem – jeśli metropolie chcą zatrzymać na dłużej kapitały i talenty, muszą także zadbać o atrakcyjność swojego otoczenia.

Jednocześnie, obszary administracyjne nie posiadające silnej stolicy o statusie metropolii, dzięki instytucjonalizacji nowoczesnych regionów mają szansę na wzmocnienie swoich stolic i ich stopniową metropolizację. Metropolie są w dzisiejszym świecie głównymi ośrodkami innowacyjności i pomostami łączącymi regiony z globalnymi sieciami kontaktów, wymiany oraz przepływu dóbr materialnych i symbolicznych.

Spójność regionu powinna być w gruncie rzeczy „zawieszona” na sieci *współpracujących* ze sobą ośrodków miejskich – metropolia może i powinna w większym stopniu odgrywać w tej sieci rolę moderatora, koordynatora, a także *inwestora*. Takie ułożenie stosunków w sieci miejskiej regionu prowadziłoby do przewagi współpracy nad zawiścią i niszczącą rywalizacją, a także służyłoby ogólniejszemu interesowi regionalnemu. Zwiększałoby również trwałość i synergetyczny potencjał tych sieci.

Zarówno „silne”, jak i „słabe” stolice regionalne, powinny aspirować do statusu faktycznego „serca” regionu – stać się jego wizytówką, z którą mieszkańcy regionu utożsamiają się i są z niej dumni. Z jednej strony wymaga to zawiązywania strategicznych porozumień i kultywowania kultury konsensu (a nie antagonizmu) ze strony władz regionalnych i władz metropolitalnych. Z drugiej strony, konieczne jest inwestowanie w promocję wizerunku metropolii i regionu. Nie można przy tym zaniedbać promowania tego wizerunku także wobec rezydentów i mieszkańców – promocja wyalienowanego wizerunku ukierunkowana wyłącznie na odbiorców zewnętrznych podważa bowiem związek mieszkańców z regionem (metropolią). Kreowanie wizerunku i jego promocja powinny stać się zatem bardziej uspołecznione – nie powinny być wyłączną domeną firm marketingowych, zewnętrznych ekspertów i konsultantów.

## 1. 4 Region jako odpowiedź na wyzwania globalizacji

Większość międzynarodowych i krajowych ekspertów zgodna jest co tego, że globalizacja, na dobre i złe, zaczyna dotyczyć wszystkich poziomów organizacji życia społeczno-gospodarczego we wszystkich zakątkach świata. Ciągłe dostosowywanie rozwiązań instytucjonalnych i mechanizmów rozwoju do wyzwań wynikających z globalizacji staje się koniecznością także na szczeblu regionalnym. Na tym szczeblu możliwe wydaje się praktykowanie znacznie większej elastyczności (niż na szczeblu krajowym) w poszukiwaniu rozwiązań adekwatnych do kontekstu i uwarunkowań rozwojowych. Możliwość skutecznego dopasowania strategii rozwoju do wyzwań globalizacji jest silnie uzależniona od powstania silnych regionów „z krwi i ko-

ści”, jako całości, które są w stanie we właściwy sposób rozpoznać zarówno własne interesy, możliwości, jak i naturę zewnętrznych uwarunkowań.

Spójne regiony mogą również stanowić dogodną infrastrukturę wsparcia dla działających w ich ramach aktorów społecznych i gospodarczych w nawiązaniu współpracy z różnego typu ośrodkami zagranicznymi bez zbytecznego pośrednictwa i nadmiernej biurokracji. Już obecnie regiony są predestynowane do wypełniania roli efektywnej platformy rozwoju struktur organizacyjnych, umożliwiających optymalne wykorzystanie środków pomocowych i inwestycyjnych płynących z Unii Europejskich, a także z innych zewnętrznych źródeł.

## 2. Narzędzia i sposoby budowania silnych regionów

Postulując budowanie regionów „z krwi i kości” można odwołać się do metafory harmonijnej całości, na którą składają się zarówno elementy duchowe, mentalne, jak i cielesne. Region, podobnie jak człowiek, powinien posiadać **duszę**, której odpowiednikiem byłaby tożsamość i system wartości bliski jego mieszkańcom. Zewnętrznym przejawem duszy regionu mógłby być jego „brand”, a zatem specyficzna i wyjątkowa marka regionu. **Rozumem** regionu, ośrodkiem animującym jego system nerwowy byłby – w ramach tej metafory – regionalny system obiegu informacji, system komunikacji publicznej, w którym ważną rolę odgrywają elity regionu. **Ciało** regionu tworzyłaby w tym ujęciu jego infrastruktura, będąca odpowiednikiem **kregostupa**, czy też systemu kostnego, oraz instytucje, które można porównać do **mięśni**. Pozostając w zasięgu tej metafory, przyjrzyjmy się kilku sposobom i narzędziom budowania w Polsce regionów „z krwi i kości”.

### 2.1 Wzmacnianie duszy regionu: jego tożsamości i wizerunku

#### 2.1.1 Symbole oraz marka regionu

Esencją „regionalnej duszy” są symbole regionu, w których zawierają się kluczowe elementy dominującego w nim systemu wartości i najbardziej nośne aspekty powszechnie rozpoznawalnego wizerunku regionu. Symbolikę regionu możemy rozważać w szczególności w kategoriach „regionalnego uniwersum symbolicznego”. Kluczowym działaniem w kierunku wzmacniania owego symbolicznego uniwersum regionu jest usystematyzowanie zestawu symboli regionu i związanych z nimi „narracji”: historii związanych ze znanymi obiektami, postaciami historycznymi, osiągnięciami regionu w różnych sferach (kulturowej, gospodarczej, polityczno-militarnej itp.).

W tym kontekście fundamentalnym zadaniem jest budowa „marki” regionu, wsparta tworzeniem systemu „regionalnych znaków jakości”, a także regionalnych, lecz rozpoznawanych w szerszej skali marek przemysłowych, usługowych, organizacyjnych, instytucjonalnych itd. Te działania powinny być jednak bardziej niż dotychczas społecznie zakorzenione – regionalna

marka musi być znana i ceniona w regionie, z którego się wywodzi. Tym samym – za marką musi także stać określona, zweryfikowana jakość. Potrzebna jest ponadto skoordynowana polityka marek regionalnych – działania *ad hoc*, niespójne, nieciągłe, wzajemnie sprzeczne (przyjmujące na przykład postać lansowania marek w oderwaniu od całościowego wizerunku regionu, czy od jego określonych aspektów) są nieskuteczne, a poza tym podważają fundamenty zbiorowej tożsamości, lojalności i poczucia więzi z regionem.

Z drugiej strony warto dopowiedzieć, że polityka marek regionalnych powinna się przekładać na korzyści dla regionu, a nie wyłącznie dla pojedynczych przedsiębiorców. W tym zakresie korzystać można z doświadczeń korporacji międzynarodowych i specjalistów od marketingu. Określanie specyficznych znaków rozpoznawczych regionu i ich promocja wymagają w dzisiejszym świecie profesjonalnego przygotowania. Działania te powinny być jednak silnie uspołecznione (konsultowane i promowane w regionie), aby zapobiec kreowaniu „martwych” bądź wyalienowanych zasobów symbolicznych.

Symbole i wizerunek nie odniosą większego sukcesu, jeśli się nie zakorzenią. Istotnym elementem takich działań jest promowanie znanych osobowości i liderów jako swoistych nośników wartości i wzorów działania cenionych w regionie. Wskazane jest również lepsze wykorzystanie zagranicznych rezydentów (dobry przykład – Wrocław i Norman Davies). Choć trzeba zadbać o równowagę między pulą osobowości kojarzonych z „wysoką” i „niską” kulturą, nie należy wzdrygać się przed pewnymi działaniami pedagogicznymi – lansowaniem dobrego stylu, konstruktywnych (pozytywnych) osobowości.

Ważne jest jednocześnie tworzenie odpowiednio sformatowanych „produktów kulturowych” przeznaczonych do komercyjnej konsumpcji, w tym elementów popularyzowanej spuścizny, które stanowić będą produkt sprzedawany przez przemysł turystyczny i branżę rozrywkowo-rekreacyjną. Tym działaniom powinna jednak towarzyszyć również niekomercyjna podaż regionalnych produktów kulturalnych (np. dzięki szerszemu korzystaniu z mecenatu regionalnego biznesu) – jako mechanizm budowania poczucia więzi i dumy z regionu wśród jego mieszkańców. A jednocześnie trwałe zakorzenienie marek regionalnych w regionie.

Warto podkreślić, że warunkiem udanego wdrożenia wymienionych powyżej idei jest stworzenie *spójnego* systemu tworzenia wizerunku i promocji regionu. System ten winien obejmować sferę publiczną i prywatną, a także sferę społeczeństwa obywatelskiego – jego formuła organizacyjna mogłaby być oparta na strukturze partnerstwa publiczno-prywatnego lub na przykład na specjalnie do tego celu powołanej fundacji odpowiedzialnej za promocję regionu.

### **2.1.2 Tożsamość regionalna**

Poza stworzeniem jednoznacznych, dobrze rozpoznawalnych i nośnych symboli regionu konieczna jest także praca nad znacznie szerszym zagadnieniem, jakim jest tożsamość regionalna. Budowa pozytywnie zdefiniowanej tożsamości regionalnej powinna przyczynić się do ograniczania silnie obecnej w tożsamości polskich regionów (i polskiej tożsamości narodowej

w ogóle) tendencji do kształtowania się tożsamości negatywnej. W szczególności chodzi tu o wyeliminowanie lub osłabienie takich syndromów jak:

- poczucie bezradności i kompleks niższości
- poczucie krzywdy, opresji i wykorzystania przez siły zewnętrzne (przejawiające się np. w popularności tez o tzw. „kolonizacji wewnętrznej”).

Chodziłoby także o zerwanie z „martyrologiczną” podstawą zbiorowej tożsamości, jak również osłabienie bardzo silnego w Polsce i regionach zarazem antagonistycznego i pompatycznego (odświętnego) trybu budowania tej tożsamości.

Z drugiej strony należy zadbać, aby tożsamość regionalna nie łączyła się ze zbyt silnym poczuciem zadufania w sobie, wyższości czy nieomylności, które grozić mogą kształtowaniem się postaw ksenofobicznych i popychać do działań defensywnych. Te tendencje są bardzo silne w Polsce i regionach, przyjmując zasadniczo postać paradoksalnego kompleksu niższości – więc - wyższości. W tę nową tożsamość regionalną powinien być wpisany pewien dystans wobec siebie, humor i poczucie pragmatyczności.

Tak więc z jednej strony, tożsamość regionalna winna łączyć w sobie czynniki podkreślające unikalność, wartość regionu oraz być źródłem dumy. Z drugiej jednak nie może być budowana w sposób zbyt silnie negatywny, na zdecydowanych opozycjach m.in. do państwa (w tym do stolicy kraju), innych części kontynentu czy regionów. Powinna być tożsamością otwartą, dającą nowym mieszkańcom i rezydentom regionu możliwość w miarę płynnego identyfikowania się z regionem.

Tożsamość ta winna również zawierać wyraźne elementy równości praw, przywilejów i obowiązków, wśród nich normę odpowiedzialności za region wszystkich jego mieszkańców. Warto podkreślić, że w ten sposób skonstruowana tożsamość regionalna stanowi ważny element wzmacniania struktur społeczeństwa obywatelskiego. Na poziomie regionalnym wpisuje obywatela w struktury społeczne – stymuluje jego zaangażowanie w życie społeczne oraz polityczne regionu, wzmacnia odruchy patriotyczne i ułatwia konstruktywne interakcje z instytucjami administracji państwowej i samorządowej, a przede wszystkim daje silny impuls do zaangażowania się w działania organizacji pozarządowych w regionie, kraju, w Europie i na całym świecie.

Inaczej mówiąc, chodzi o typ tożsamości aktywizującej, pragmatycznej i nasyconej wartościami, odpowiedzialnej, ale też lekkiej i optymistycznej, „akceptującej” zalety i sukcesy oraz „wybaczącej” drobne słabości i wady (własne i cudze). Mówiąc jeszcze inaczej – ta nowa tożsamość musi sama dać się lubić, a wtedy pozwoli lubić innych.

Wyszkolenie tak zdefiniowanej tożsamości regionalnej powinno również przyczyniać się do ograniczania animozji wewnątrz regionu, w szczególności pomiędzy mniej i bardziej zasiedlonymi mieszkańcami oraz zmniejszyć skalę „zawistnej” rywalizacji w obrębie regionu np. między poszczególnymi miejscowościami lub regionem a jego metropolią, bądź poszczególnymi interesami grupowymi itd. Wymaga to tworzenia zarówno rozlicznych inkluzywnych forów i sieci współpracy (na bazie interesów i wartości), jak i zrytualizowanych aren oraz form nie-antagonistycznej rywalizacji. Zmniejszenie skali i natężenia postaw antagonistycznych wydaje się również niezbędne w sytuacji narastającej mobilności ludności. Dobrym działaniem mogłoby być np. świadome, włączanie w zasoby nie tylko symboliczne regionu doświadczonych

migracyjnych jego mieszkańców – zarówno emigrantów, jak i imigrantów, tych współczesnych i tych z odległej nieraz przeszłości.

Należy umiejętnie i rozsądnie równoważyć odwołania do tradycji regionalnej jako „obiektywnie” istniejącej rzeczywistości kulturowej ze wskazywaniem na możliwość jej rozbudowy a nawet zmiany, dostosowywania do wyzwań współczesności („esencjalizm” a „konstruktywizm”).

Hasło „żywej” tradycji może być dobrym punktem wyjścia, podobnie jak pewien stopień upragnienia tradycji/tożsamości regionalnej, tzn. przełożenia jej na promocję określonych wzorców codziennych zachowań, etykę pracy itp. Zachowując szacunek dla historii regionu jako jego istotnego zasobu symbolicznego, i szerzej – rozwojowego, podkreślać należy, że mieszkańcy nie są niewolnikami historii i mają prawo i możliwość samodzielnie kształtować przyszłość, wyznaczać nowe cele i role regionu.

Należy jednocześnie umiejętnie łączyć tożsamość regionalną z ogólnonarodową a także europejską, aby minimalizować zagrożenia wynikające z rozdrobnienia i politycznego wzmocnienia partykularnych, regionalnych interesów, a także powstawania tożsamości regionalnych o wyraźnym rasistowskim obliczu.

Wszelkie zasoby regionu, zarówno materialne jak i kulturowe należy przekształcać w ramach wzmocnienia tożsamości regionalnej w tzw. kapitał symboliczny, a więc nadawać im status unikalności i szczególnego charakteru. Dzięki temu mogą one być powodem dumy mieszkańców i źródłem ich poczucia wartości, pewności siebie, a w konsekwencji wzmocniać aspiracje sprostania wymogom, jakie wynikają z pozytywnego obrazu regionu.

Wydaje się, że bez ukształtowania się wizjonerskiego, lecz zarazem silnie zakorzenionego w społeczeństwie obywatelskim, modelu przywództwa i bez wyłonienia się rozpoznawalnych i akceptowalnych w regionie elit trudno wyobrazić sobie sukces kreowania czy modyfikowania zbiorowych zasobów symbolicznych i ich konwertowania w zasoby napędzające mechanizmy trwałego rozwoju.

Jednocześnie elity symboliczne i ich działania – ze względu po części jednak „wyobrażony” i „zapośredniczony” charakter regionu jako bytu społecznego – muszą być wsparte systematycznymi działaniami instytucjonalnymi, obejmującymi dwa główne kanały formatywne: media i system edukacji. Forma i treść formatywna tych działań nie może jednak być przez te kanały przekazywana w nieatrakcyjny sposób (przykładem wiele zaściankowych inicjatyw edukacyjnych i telewizyjnych – telewizja regionalna w zamyśle pomysł świetny i innowacyjny, często przybiera/ła formę fatalnie zrealizowanych i/lub tchnących skansenem programów). Bardzo słabo wykorzystane medium to Internet – przykłady takie, jak *Second Life* powinny dać wiele do myślenia przy tworzeniu i realizowaniu koncepcji tożsamości, wizerunku, marki, produktów kulturalnych itp.

## **2.2 Wzmacnianie regionalnego rozumu: jego systemu informacji, komunikacji i elit**

Oprócz wspomnianych wyżej warunków, kluczowa dla procesu tworzenia regionów „z krwi i kości” jest budowa efektywnego i spójnego systemu informacji i komunikacji regionalnej (gospodarczej, kulturalnej, turystycznej itp.). W silnym regionie „z krwi i kości” musi ponadto

powstać drożny system konsultacji społecznych (przywództwo, struktury polityczne i administracyjne oraz elity symboliczne, a z drugiej strony - biznes, akademia, organizacje pozarządowe, mieszkańcy).

Podstawowym działaniem w tym obszarze musi być zatem także wzmacnianie regionalnych mediów, organizacji pozarządowych i stowarzyszeń działających na rzecz tworzenia regionalnych więzi. Ważne jest również powoływanie i wspieranie organizacji zajmujących się lansowaniem wybranych aspektów spuścizny historycznej regionów. Należy jednak zadbać zarówno o zrównoważenie ich potencjału spontanicznego (wynikającego z oddolnego entuzjazmu) i potencjału profesjonalnego (umożliwiającego przekucie tego pierwszego na sukces rynkowy), jak i o równowagę podejścia komercyjnego i niekomercyjnego w promowaniu historycznej spuścizny regionów. Wyzwaniem jest również uniknięcie konstruowania nadmiernie stereotypowych i/lub skansenopodobnych produktów kulturowych budowanych na bazie spuścizny historycznej regionów i w oparciu o dominujące tradycje działań stowarzyszeń i organizacji miłośników regionów w Polsce.

Niezwykle ważne jest tworzenie formalnej i nieformalnej inkluzywnej (w szczególności sieciowej) infrastruktury dla rozwoju i integracji elit regionalnych umożliwiającej interakcje różnego typu aktorów regionalnych i uzyskanie efektu synergicznego z ich współpracy.

Ważne, by członkowie poszczególnych frakcji i segmentów szeroko rozumianej elity regionalnej mieli okazje do spotkań na relatywnie neutralnym gruncie – chodzi o stworzenie infrastruktury komunikacyjnej - nie byłaby finansowana na zasadzie pragmatycznej interesowności - umożliwiającej doływ „głosów” spoza kręgów elit. Innymi słowy chodzi o to, by istniały fora interakcji osób zaangażowanych w życie regionu z różnych środowisk, a udział w tego typu spotkaniach i działaniach nie łączył się z jakimikolwiek pośrednimi bądź bezpośrednimi presjami wywieranymi na uczestników. W szczególności muszą oni mieć świadomość, że nie oczekuje się od nich rewanżu za udział w omawianych działaniach w formach materialnych lub pośrednich a także, że nie są oni zachęcani do działań czy wypowiedzi, które nie są zgodne z ich przekonaniami lub interesami.

Stworzenie infrastruktury interakcji elit regionalnych jest kluczowe nie tylko z punktu widzenia zadania stworzenia środowiska zdolnego formułować regionalne priorytety, czy negocjować interesy regionu jako społeczności wewnątrz i na zewnątrz jego granic. Funkcjonowanie płaszczyzn interakcji między poszczególnymi częściami elit pozwoli także na lepsze wzajemne zrozumienie i ograniczenie ich wzajemnej percepcji jako środowisk czy struktur wrogich czy konkurencyjnych. Poznając się, poszczególne środowiska przekonają się mogą o swojej roli w regionalnym systemie, zrozumieć swój sposób definiowania interesów regionalnych. Mogą też uczyć się wzajemnej współpracy. W szczególności ważne, by sektor administracji publicznej nie dostrzegał w środowisku podmiotów rynkowych, zwłaszcza przedsiębiorstw, wroga czy konkurenta, ale kluczowego partnera w działaniach na rzecz regionu.

Z drugiej strony istotne jest, aby środowiska przedsiębiorców poznawały struktury administracji publicznej ucząc się współpracy z nimi, korzystania z ich usług, pomocy w swoim i ogólno-regionalnym interesie. Dobrze działające struktury współdziałania i dialogu pomiędzy poszczególnymi frakcjami i częściami i sektorami elity regionalnej powinny także ograniczać mechanizmy tworzenia się w nich zamkniętych grup działających w wąskim interesie swoich członków a także układów korupcyjnych. Ogromne znaczenie ma w tym kontekście wspo-



mniany już wyżej model przywództwa – wizjonerskiego, lecz zakorzenionego społecznie, zdolnego do integrowania, koordynowania i pobudzania synergii w regionie.

## **2.3 Wzmacnianie ciała regionu: jego infrastruktury i instytucji**

Choć nie będzie to omawiane szerzej w niniejszym dokumencie, jest rzeczą oczywistą, że infrastruktura fizyczna jest równie ważnym elementem każdego dobrze działającego regionu, jak infrastruktura niematerialna spajająca region. W szczególności chodzi tu o zintegrowanie systemu podstawowych usług transportowo-komunikacyjnych oraz podstawowych usług o charakterze komunalnym. Pewien stopień ciągłości i/lub komplementarności infrastruktury materialnej jest niezbędny do osiągnięcia faktycznej, funkcjonalnej spójności regionu jako systemu społeczno-gospodarczego. Wśród priorytetów w zakresie infrastrukturalnym wymienić trzeba także konieczność budowy spójnego systemu instytucji przyciągających i generujących inwestycje ekonomiczne, a także zapewniających efektywną codzienną obsługę ludności.

W obu zakresach, budowanie efektywności instytucji powinno bazować, z jednej strony na zoptymalizowanym wykorzystaniu wszystkich dostępnych regionalnych zasobów (ekonomicznych, kulturowych i instytucjonalnych), a z drugiej – na opracowywaniu, konsultowaniu i testowaniu nowych rozwiązań. Efektywność działania i ciągłość gwarantuje zaufanie do instytucji, a zatem w znacznej mierze przesądza o ich stabilności. Drugim kluczem do długofalowego sukcesu instytucji regionalnych winna być jednak ich stosunkowo duża otwartość i elastyczność, które stanowią podstawę udanej adaptacji do otoczenia, a także dają możliwość wprowadzania zmian o charakterze antycypacyjnym.

Ważne jest również tworzenie w regionie instytucji pobudzających innowacyjność we wszystkich sferach. Jej stymulacja możliwa jest w szczególności poprzez odwołanie się do społecznych i kulturowych tradycji i osobliwości regionalnych, które tworzyć mogą sprzyjające innowacjom środowisko. Jednym ze stymulatorów endogenicznych innowacji w regionie może być właśnie elita regionalna. Wspecjalizowane regionalne instytucje powinny także zajmować się „wyławianiem” i „przyciąganiem” do regionu młodych talentów. Należy pamiętać, że innowacyjność wymaga wcześniejszych inwestycji. Bez inwestowania w szeroko rozumiane „otoczenie” talentu i w sam talent trudno oczekiwać nagłego przyrostu innowacji.

## **3. Zróżnicowane uwarunkowania budowy regionów warunkach polskich**

Polskie regiony z punktu widzenia uwarunkowań krystalizacji spójnej tożsamości regionalnej można podzielić z punktu widzenia trzech wymiarów, które należy brać pod uwagę myśląc o strategiach tworzenia z nich „bytów z krwi i kości”.

Po pierwsze są to siła i rodzaj regionalnych tradycji jakie można w nich odnaleźć.

Po drugie siła ośrodka centralnego.

Po trzecie zaś istnienie i format kluczowego zasobu, jakim są elity regionalne. Przyjrzyjmy się więc jak może wyglądać typologia polskich regionów w tych wymiarach.

### **3.1 Typy regionów z punktu widzenia siły i rodzaju ich spuścizny historycznej**

Regiony z silną tradycją i dość wyraźnie określonymi granicami np. Pomorskie, Małopolskie, Wielkopolskie. W takim przypadku ważne jest umiejętne wykorzystywanie tradycji oraz właściwa organizacja elit regionalnych. Ustalone kanony tradycji mogą wiązać się z pewną hierarchizacją elit i obawami w ich kręgach wobec zbyt dynamicznych działań zmieniających status quo.

Regiony z dużymi tradycjami ale i ze znaczną różnorodnością ograniczającą spójność np. Śląskie, Podlaskie. W takim przypadku konieczne jest umiejętne zarządzanie złożonością kulturową regionów, negocjowanie interesów różnych frakcji elit i mieszkańców, aby ich wielokulturowość przekuwać w atut, by nie stawała się ona obciążeniem i zarzewiem konfliktów.

Regiony budowane w kontekście niewielkiej ciągłości kulturowej np. Warmińsko-Mazurskie, Zachodnio-Pomorskie. W takim przypadku ważne, by umiejętnie budować nowe struktury tożsamościowe oraz społeczne, tworząc inkluzyjne sieci społeczne oraz w sposób wyważony odwoływać się do nie tylko polskiej przeszłości regionów.

Regiony budowane na długiej tradycji kulturowej, nie mające jednoznacznej tożsamości jako jednostki administracyjne np. Świętokrzyskie, Łódzkie. W takim przypadku istotne, by budowa regionów nie opierała się w zbyt dużym stopniu na arbitralnie wybranych elementach historycznych i nadmiernie negatywnej tożsamości tzn. odwołań do „opresywnych” sąsiadów i centrów

Regiony o płynnych, odgórnie definiowanych granicach, słabych centrach, zdecydowanej przewadze (antagonistycznych, negatywnych) tożsamości i więzi o charakterze rodzinnym oraz lokalnym (np. Podkarpackie). W takim przypadku możliwe wydaje się wykreowanie arbitralnego projektu tożsamości regionalnej, nie dającej przywilejów jednak żadnej z silnych tożsamości lokalnych – sukces zewnętrzny i komercyjny tego projektu musiałyby chyba jednak poprzedzić jego zakorzenienie w regionie. Ponadto za projektem musiałyby stać charyzmatyczne osobowości, rozbudowane działania instytucjonalne (promocja i pedagogika) oraz konsens politycznych elit regionalnych – warunki trudne do spełnienia.

### **3.2 Typy regionów ze względu na kryterium wielkości i siły ich ośrodków centralnych**

Regiony z bardzo silnymi ośrodkami i słabym zapleczem, skrajny przykład to Warszawa. Powstaje dylemat, jak kształtować relacje między stolicą a resztą województwa.

Regiony z silnymi centrami np. województwa wielkopolskie i małopolskie. Tu sytuacja jest relatywnie najbardziej dogodna do budowy spójnej tożsamości.

Regiony z układem multicentrycznym: Lubuskie, Kujawsko-Pomorskie. Głównym problemem jest znalezienie równowagi w konfliktach tożsamościowych pomiędzy konkurującymi ośrodkami. Regiony pozbawione silnych ośrodków centralnych: np. Podkarpackie, Warmińsko-Mazurskie.

### **3.3 Typy regionów, z punktu widzenia, natury ich elit**

Regiony, nie posiadające wyraźnie wykształconych elit. Zwykle zastępują je elity administracyjne, które choć formalnie zdefiniowane są w kategoriach regionu, nie zawsze są z nim silnie zintegrowane na poziomie tożsamościowym. W takim przypadku ważnym zadaniem jest podjęcie wysiłków na rzecz integracji elit kulturowych i ekonomicznych, włączenie ich w fora współpracy, dialogu, które mogłyby także wzmocnić tożsamość elit administracyjnych.

Regiony mające silne elity kulturowe, które działają jednak w znaczącym oderwaniu od infrastruktury instytucjonalnej, w szczególności administracyjnej. Konieczna jest w takim przypadku ich lepsza integracja z pozostałymi środowiskami regionalnymi, wsparcie ich przez formalne instytucje i włączenie zasobów kulturowych których są nośnikami w budowanie regionalnej społeczności.

Regiony posiadające silne elity ekonomiczne, które nie potrafią a także nie są świadome pożytków ze współpracy z innymi frakcjami elit. W takim przypadku ważne wydaje się w szczególności zaangażowanie elit ekonomicznych we wspieranie elit kulturowych, nawiązanie dialogu i uświadomienie znaczenia silnej tożsamości regionalnej dla harmonijnego rozwoju gospodarczego regionu.

## **4. Proponowane pytania do debaty na temat regionów**

- 4.1 W jakim stopniu możliwe jest kształtowanie regionu w oparciu o model korporacji i kultury korporacyjnej, a w jakim w oparciu o model afektywnej wspólnoty lub w oparciu o model quasi-państwa? Gdzie znajdują się granice ekonomizacji i ideologizacji myślenia o regionie?
- 4.2 Czy obecna dobra koniunktura na dyskusje i działania dotyczące regionów to tylko przejściowa moda (i co jest jej źródłem i motorem napędzającym), czy też mamy do czynienia z długofalową zmianą paradygmatu organizacji procesów społecznych, w ramach którego region staje się podstawowym ogniwem życia społecznego/kulturalnego/gospodarczego? Gdzie jest granica ulegania modzie na regionalizm? W których aspektach nie uzasadnione jest przenoszenie koordynacji polityk na poziom regionalny? W jakich kwestiach, samodzielność regionów powinna być ograniczona ze względu na interes wspólnoty narodowej? Czy regiony potrzebują w Polsce większej autonomii? Co w warunkach polskich oznacza (może oznaczać) silne przywództwo regionalne?

- 4.3 W jakim stopniu należy dążyć w regionach do koncentracji rozwoju ich ośrodków metropolitalnych? Czy rozwój jednego regionalnego centrum powinien być zawsze priorytetem w strategiach rozwoju regionalnego?
- 4.4 Czy w przypadku polskich regionów można mówić o interesie regionalnym? Jakie czynniki sprzyjają jego wykształcaniu się, a jakie ten proces blokują? Czy istnieją w polskich regionach elity? Czy można mówić o regionalnym społeczeństwie obywatelskim?
- 4.5 W jakim stopniu koncepcja rozwoju regionu może/powinna być koncepcją autorską, w jakim zaś stopniu powinna być wynikiem szczegółowych konsultacji społecznych, połączenia licznych idei i postulatów mieszkańców z których nie zawsze wyfaniać musi się koncepcja spójna?
- 4.6 W jakim stopniu i jak zachowywać ciągłość strategicznego myślenia o regionie, zwłaszcza w sytuacji niestabilności regionalnych układów politycznych i ich bardzo silnego uzależnienia od polityki na szczeblu krajowym? Jak zagwarantować ciągłość i stabilność instytucji regionalnych? Jak zagwarantować względną otwartość i elastyczność instytucji regionalnych? Jak budować zaufanie do instytucji regionalnych?
- 4.7 W jaki sposób kontrolować rozwój regionu, tożsamości regionalnej i regionalnych instytucji, by nie było to pretekstem do umacniania się regionalnej elity administracyjnej, która pod hasłami obrony interesów regionalnych, tworzyć może nieformalną sieć struktur służących wąskiej elicie i zapewniającej jej dużą pulę administracyjnych stanowisk? Jak otworzyć arenę władzy regionalnej na szerszy udział i wgląd społeczny, bez spowodowania paraliżu działania administracji i z zachowaniem maksymalnej inkluzywności i reprezentatywności tzw. partnerów społecznych? Jak przygotować partnerów społecznych do odgrywania tej roli? Jak budować model wizjonerskiego, lecz społecznie zakorzenionego przywództwa w regionie?
- 4.8 Jak wytyczać granicę pomiędzy koniecznością ochrony a nawet poszukiwania zapomnianych tradycyjnych elementów spuścizny historycznej regionu, które nie koniecznie mogą wydawać się atrakcyjnym materiałem do budowy jego „nowoczesnego” obrazu a między koniecznością aktywnego tworzenia wizji przeszłości regionu, która uwypuklałaby elementy najważniejsze z punktu widzenia jego przyszłości?
- 4.9 W jakim stopniu popierać należy tworzenie zdefiniowanych regionalnie partii politycznych? Czy politycy ogólnokrajowi winni w parlamencie i innych instytucjach centralnych zajmować się głównie obroną partykularnych interesów regionalnych, czy raczej kwestiami w skali ogólnokrajowej. Czy wykształcaniu i stabilności interesu regionalnego służyłoby np. ograniczenie/wyeliminowanie nomadyzmu elit politycznych (w układzie pionowym – czyli. między szczeblem centralnym a regionalnym i w układzie poziomym – tj. między partiami politycznymi)? Czy ustaleniu właściwych relacji regiony-państwo służyłoby przekształcenie senatu w izbę regionów?
- 4.10 Jak daleko powinno iść wsparcie budowy odmienności kulturowej regionów. Czy uzasadniona jest kodyfikacja dialektów regionalnych, wielojęzyczne napisy? Z drugiej strony, jak daleko może pójść komercjalizacja regionalnej kultury? Czym to grozi?
- 4.11 Czy uzasadnione jest zalecanie wszystkim regionom ambitnych programów budowy „gospodarki opartej na wiedzy”, tworzenia uniwersytetów i wizji rozwoju firm wysokiej technologii czy też raczej części regionów winno zalecić się peryferyjną strategią odwo-

łania się do rozwoju opartego na tradycyjnych gałęziach gospodarki np. ekologicznym rolnictwie czy turystyce.

**Autorzy:**

**Anna Gąsior-Niemiec** – Instytut Filozofii i Socjologii PAN

**Jan Szomburg** – Prezes Zarządu, Instytut Badań nad Gospodarką Rynkową

**Tomasz Zarycki** – Instytut Studiów Społecznych Uniwersytetu Warszawskiego

## Tożsamość regionalna – wspólne wyzwanie

Zadając pytanie o tworzenie regionu z krwi i kości musimy przyjąć określony punkt widzenia dotyczący funkcjonowania regionu, jego statusu, tożsamości, zadań jakie powinien realizować.

### Regiony wspólnej tożsamości kulturowej

Różne są sposoby rozumienia terminu region. Jeżeli bierzemy pod uwagę wspólnotę o podstawie kulturowej, możemy wskazać np. takie regiony jak Mazowsze, Małopolska, Wielkopolska, Śląsk.

Próbując określić granice tych regionów szukamy pomocy etnografów, kulturoznawców czy socjologów, wskazując na takie czynniki jak tradycje, zwyczaje, gwara czy elementy kultury materialnej. Ważne w tym przypadku jest poczucie odrębności podzielane przez mieszkańców w stosunku do innych regionów.

Trudno się dziwić, że poszukiwanie takich regionów, a szczególnie zwrócenie uwagi na poczucie tożsamości mieszkańców powoduje, że obraz zaczyna się jawić jako bardzo złożony, ponieważ często nawet stosunkowo niewielkie zbiorowości mają poczucie odrębności i uważają zamieszkiwany przez siebie obszar za faktycznie funkcjonujący region. Temu poczuciu odrębności towarzyszy często materialne obudowywanie funkcjonowania tej zbiorowości sferą symboliki, sięgającej do przeszłości bądź tworzącej nowe symbole.

Zjawisko tworzenia bądź odbudowywania tożsamości jest zjawiskiem pozytywnym i może mieć znaczący wpływ na funkcjonowanie życia społecznego i gospodarczego, nie można zadekretować prawa do definiowania tak rozumianego regionu poprzez narzucenie kryteriów jego tworzenia.

W takim przypadku misją głównych aktorów społeczeństwa obywatelskiego są działania idące w tym kierunku, ale budując bądź wzmacniając tożsamość regionu muszą oni sami odpowiedzieć na podstawowe pytanie: *jaki jest cel tych działań?*

Czy chcemy umacniać nasze poczucie odrębności, by nie dać zniknąć tym osiągnięciom, z których jesteśmy dumni, czy uważamy, że są w nich elementy przydatne w integracji naszej społeczności?

A może mamy inne ambicje i kultuwujemy naszą wspólną kulturę spoglądając zazdrośnie na inne społeczności, którym nie tylko udało się utrzymać własną tożsamość, ale jeszcze uzyskały dla siebie oparcie w rozwiązaniach administracyjnych i mogą (w określonych proporcjach) decydować o własnym rozwoju.

Życie społeczne źle toleruje fałsz i ukrywanie prawdziwych celów jest w gruncie rzeczy nieuczciwe, więc decydując się na budowę społeczności zintegrowanej wspólną kulturą (nawet zamieszkującą obszary objęte kilkoma jednostkami administracyjnymi) trzeba wyraźnie artykułować swoje priorytety i plany na przyszłość.

## **Regiony powstające w procesie regionalizacji**

Rozwój państwa i jakość zarządzania sprawami publicznymi na jego terenie wymaga właściwych instrumentów dostosowanych do nowych wyzwań. Określanie ustroju terytorialnego państwa, podział na jednostki a następnie przypisanie społecznościom zamieszkującym te tereny i ich reprezentantom (władzom publicznym) uprawnień jest procesem złożonym, wymagającym bardzo dokładnych analiz poprzedzających podjęcie decyzji. Pamiętajmy, że w wielu państwach zabiegi administracyjno-polityczne nie mają charakteru jednorazowego i są wielokrotnie poddawane korektom, poprzez np. łączenie gmin, tworzenie nowych jednostek administracyjnych i w konsekwencji budują nowe typy władz samorządowych.

Taki właśnie charakter ma regionalizacja - proces tworzenia regionów - określenia w sposób administracyjny ich obszaru, ustrojowego określenia kompetencji władz regionalnych w stosunku do władz rządowych.

Wyznaczanie obszaru może być oparte na różnych czynnikach – kulturowych, gospodarczych czy wręcz geograficznych (np. wyspy czy tereny w inny sposób izolowane). Decyzje w takich przypadkach są trudne, bo dotyczą już istniejących relacji, tradycyjnych powiązań komunikacyjnych, gospodarczych i społecznych. Zmiany administracyjne wymagają również rezygnacji z poprzedniej struktury, a więc podniesienia statusu jednego miasta kosztem innego, które ten administracyjnie określony status traci.

W wyniku działań polityczno-administracyjnych powstaje nowy region o określonych granicach, posiadający swoje władze publiczne, o określonych kompetencjach, region, który ma zgodnie z zamierzeniami spełniać wyznaczone mu zadania w funkcjonowaniu państwa.

Istnieje oczywiście niebezpieczeństwo, że powstanie tylko struktura zarządzania sprawami publicznymi, która nie będzie wypełniona treścią społeczną - tak może się stać, gdy regiony tworzone są bez udziału obywateli, bądź wręcz przeciw nim.

Jeżeli jednak cel ich tworzenia jest czytelny dla ich mieszkańców, to bardzo szybko rusza proces tworzenia owej treści społecznej - budowania nowej tożsamości regionalnej.

## **Nowa tożsamość regionalna**

Regiony administracyjne tworzone w części w oparciu o tożsamość kulturową będą się do niej odwoływać wykorzystując w sposób naturalny poczucie odrębności, wspólne tradycje, zwyczaje, symbolikę. Zadania stawiane przed tymi regionami mają dodatkowe cele, związane głównie z rozwojem gospodarczym i dlatego ich funkcjonowanie wymaga zdefiniowania

wspólnych zadań, szans i zagrożeń, budowania wspólnej strategii rozwojowej i określenia swej pozycji konkurencyjnej w stosunku do innych regionów europejskich. Dodanie tych nowych strategicznych elementów nie podważa znaczenia tożsamości kulturowej, a jedynie poszerza zakres wspólnych działań.

Regiony tworzone w oparciu o kryteria inne niż kulturowe są w zupełnie innej sytuacji, ponieważ nie mogą odwołać się do wspólnej tożsamości kulturowej bez preferencji kultury jednego z subregionów. Czy powinny więc rezygnować z elementu kulturowego? Oczywiście nie! Ich bogactwem jest zróżnicowanie i współistnienie różnych tradycji, zwyczajów i symbolik, i to może być elementem wspólnej nowej tożsamości kulturowej. Oczywiście, w sferze określenia wspólnych interesów, szans i zagrożeń nie różnią się one od regionów spójnych kulturowo, ale muszą z większą uwagą analizować elementy rozwojowe, tak by nie tworzyć sytuacji preferencji dla którejś części regionu.

## **Budujemy regiony z krwi i kości**

Tworzenie silnego regionu wymaga przede wszystkim tego, co socjologowie nazywają świadomością my. Dzisiejsze polskie regiony zostały stworzone w sposób administracyjny, ze świadomością nowych wyzwań i nowych zadań. Są to celowo regiony relatywnie duże, budowane tylko w części w odwołaniu do kryteriów kulturowych. Realizacja powierzonych im zadań wymaga ich wewnętrznej spójności, dlatego też potrzebna jest bliska współpraca władz publicznych oraz ich partnerów społecznych i gospodarczych, a przede wszystkim budowanie wzajemnego zaufania. Ich wspólnym zadaniem jest budowanie nowej tożsamości regionu, który ma wspólne interesy i cele do osiągnięcia. Tego typu tożsamości nie da się narzucić - ona musi być wypracowywana we wspólnych działaniach - wspólnym budowaniu strategii rozwoju, wspólnym określaniu naszego potencjału i wspólnym określaniu, które elementy kulturowe mogą odegrać istotną rolę w rozwoju regionu.

Budowanie „naszego regionu” wymaga wspólnych starań o zachowanie tradycji, zwyczajów, bez próby ich ujednolicania. Wymaga odstąpienia od wszelkich prób tworzenia nowej tożsamości kulturowej w sposób sztuczny i zafałszowany.

Budowanie silnego regionu wymaga również jasnego określenia, w jakich sferach chcemy twórczo wykorzystywać wewnętrzną konkurencję, a w jakich konkurencja jest niszcząca i stanowi tylko wyraz ambicji określonych grup, czy władz publicznych.

Budowanie regionu z krwi i kości wymaga przede wszystkim pełnego partnerstwa opartego na świadomości specyfiki regionu i uczciwości w wyznaczaniu i realizacji wspólnych celów.

### **Autor:**

**Jan Olbrycht** – Komisja Rozwoju Regionalnego, Parlament Europejski



## Jak budować polityczną wspólnotę na szczeblu regionu

To poetycko sformułowane pytanie dotyczy w gruncie rzeczy warunków i metod efektywnego budowania bardzo szczególnej politycznej wspólnoty. Szczególnej w tym sensie, że nie miała by ona charakteru etnicznego, religijnego, ani klasowego. Co więcej, miała by być nieantagonistyczna w stosunku do wspólnot większych – narodowych, jak i do mniejszych samorządowych. Istotą jej tożsamości miałaby być przede wszystkim jej związek z konkretnym terytorium – regionem.

Silne i świadome swych celów wspólnoty regionalne nie są zjawiskiem częstym. Intuicja podpowiada nam, że jest ich znacznie mniej niż administracyjnych regionów.

Wydaje się, że warunki powstania wspólnot regionalnych można podzielić na dwie grupy: czynniki otrzymane oraz czynniki zadane.

Przez czynniki otrzymane rozumiem względną stałość podziałów administracyjnych, wyraźną identyfikację poprzez warunki przyrodnicze i krajobrazowe, bogactwo kulturowego dziedzictwa, spójność wyznaniową, a także tradycje politycznej podmiotowości. Są to główne elementy kreujące tożsamość oraz coś absolutnie bezcennego – poczucie dumy z odrębności. To właśnie duma jest najbardziej uderzającym fenomenem tam, gdzie można mówić o pewnej „cywilizacyjnej kompletności”, czyli tam, gdzie istnieje regionalny typ architektury. Ale też związani z regionalną tradycją artyści o wymiarze uniwersalnym, żywa odrębność języka, muzyki, strojów, tańca, kuchni a nawet rasy psów czy koni. W Polsce takim regionem jest oczywiście Podhale, a w Europie Bawaria czy Szkocja. Delikatną kwestią są tradycje samodzielności państwowej, choćby najbardziej odległe. Ten niezwykle istotny czynnik potrafi być jednak czasem destrukcyjny.

Czynniki zadane to przede wszystkim kwestia politycznej podmiotowości, zakres realnych kompetencji, skala regionalnego budżetu i swoboda jego kształtowania (np. władztwo podatkowe), a także, co niezmiernie ważne, rodzaj relacji pomiędzy władzami regionalnymi, a władzami lokalnymi (niezależność, współpraca albo podporządkowanie). Pochodną czynników zadanych jest znaczenie regionalnych mediów, intensywność regionalnej debaty oraz rodzaj możliwego dyskursu politycznego między regionem a centrum. Model twardy to zdolność konstytucyjna regionu i bikameralizm parlamentarny, zapewniający udział regionu w polityce krajowej. Model miękki to przedstawiciele władzy centralnej (gubernatorzy) urzędujący w regionach.

Jeśli idzie o czynniki otrzymane to zadaniem elit regionalnych jest ich kultywowanie oraz twórcze zarządzanie dziedzictwem. Nie jest to zadanie łatwe, ani banalne. Obejmuje wiele obszarów: od polityki edukacyjnej i kulturalnej poprzez ekologię, gospodarkę przestrzenną, ochronę zabytków aż po promocję regionu. W przypadku czynników zadanych priorytetem jest wykorzystanie posiadanej podmiotowości do budowania poczucia wspólnoty interesów, zrozu-

mienie specyfiki własnych wyzwań, zdefiniowanie, a następnie zorganizowanie społecznego poparcia dla regionalnej koncepcji rozwoju. Może być ona formułowana w konkurencji do innych wspólnot regionalnych a nawet w skrajnych przypadkach w opozycji do rządu centralnego. Na tym polu jest także możliwe wzmocnienie regionalnej dumy pochodzącej z poczucia wyższości regionalnych rozwiązań i osiągnięć.

Polska historia sprawiła, że tylko niewielka część naszych regionów została hojniej wyposażona w czynniki otrzymane. Może nawet nie ma w Europie kraju, który byłby w gorszej sytuacji. Dość wspomnieć o wojennych i powojennych gigantycznych wędrownkach ludów, nowych granicach i utracie ogromnej części narodowego dziedzictwa. Część regionów musi się zmierzyć z obcą tradycją kulturową na swoim terytorium i z brakiem korzeni, ciągłości. To oznacza, że budowanie regionów z krwi i kości w oparciu o czynniki otrzymane napotyka na zasadnicze trudności.

Ale również warunki zadane stwarzają wąskie pole dla rozwoju nowej regionalnej podmiotowości. W polskim systemie finansów publicznych budżety regionalne stanowią wielkość marginalną. Niedookreślona funkcja senatu nie stwarza regionom szansy uczestniczenia w decyzjach państwowych. Utrzymuje się samorządowo – rządowy dualizm regionalnej administracji, co jest przejawem paternalizmu rządu centralnego. Postępująca marginalizacja mediów regionalnych, zarówno elektronicznych, jak i drukowanych, pogłębia stan, w którym jako źródło zachowań politycznych liczą się tylko identyfikacja narodowa oraz wąska, ściśle lokalna.

Pozostaje otwarte pytanie: jeśli warunki otrzymane w polskich regionach są tak wąskie, to czy celowe jest stwarzanie ambitnego programu warunków zadanych. Czy jest dla kogo je konstruować? Czy społeczność słabo zakorzeniona o niskiej samoidentyfikacji może udźwignąć ciężar politycznej emancypacji?

**Autor:**

**Janusz Sepiół** – Senator RP

## RADA PROGRAMOWA POLSKIEGO FORUM OBYWATELSKIEGO

1. **Maciej Witucki**, Prezes Zarządu, Telekomunikacja Polska S.A. – Przewodniczący Rady Programowej
2. **Sławomir Lachowski**, bankowiec, twórca mBanku – Wiceprzewodniczący Rady Programowej
3. ks. **Andrzej Augustyński**, Przewodniczący Stowarzyszenia „U Siemachy”, Kraków
4. **Edwin Bendyk**, Polityka
5. **Marek Darecki**, Prezes Zarządu, WSK PZL – Rzeszów S.A.
6. **Stefan Dunin-Wąsowicz**, Associate Director, BPI Polska Sp. z o.o.
7. prof. **Mirosława Grabowska**, Uniwersytet Warszawski
8. **Bogusław Grabowski**, Prezes Zarządu, Skarbiec Asset Management Holding S.A
9. dr **Maciej Grabowski**, Wiceprezes, Instytut Badań nad Gospodarką Rynkową
10. prof. **Andrzej Jajszczyk**, Akademia Górniczo-Hutnicza w Krakowie
11. **Miroslaw Lech**, Przewodniczący Związku Gmin Wiejskich Województwa Podlaskiego
12. **Anna Machalica-Pułtorak**, Prezes, Stowarzyszenie „Otwarte Drzwi”
13. **Wojciech Pytel**, IBM
14. **Witold Radwański**, Prezes Zarządu, Krokus Private Equity Sp. z o.o.
15. **Maria Rogaczewska**, Zakład Kapitału Społecznego, Uniwersytet Warszawski
16. **Bogdan Rogala**, Prezes Zarządu, Philips Lighting Poland S.A.
17. **Sławomir Sikora**, Prezes Zarządu, Citibank Handlowy S.A.
18. prof. **Aleksander Surdej**, Akademia Ekonomiczna w Krakowie
19. dr **Jan Szomburg**, Prezes Zarządu, Instytut Badań nad Gospodarką Rynkową
20. **Piotr Śliwicki**, Prezes Zarządu, Grupa Ergo Hestia

## ZARZĄD PFO

dr **Jan Szomburg**, Prezes Zarządu, Instytut Badań nad Gospodarką Rynkową  
dr **Jan Fazlagić**, Akademia Ekonomiczna w Poznaniu  
dr **Piotr Koryś**, Uniwersytet Warszawski

## BIURO PFO

**Sylwia Klofczyńska**, Główny koordynator ds. organizacji kongresów, Instytut Badań nad Gospodarką Rynkową – Gdańsk, sylwia.klofczynska@ibngr.pl, tel. +48 58 524-49-48  
**Anna Kuczyńska**, Koordynator ds. PR, Instytut Badań nad Gospodarką Rynkową – Warszawa, anna.kuczyńska@ibngr.pl, tel. +48 22 651-86-60 (61)

## KONTAKT

Polskie Forum Obywatelskie, Instytut Badań nad Gospodarką Rynkową,  
pfo@ibngr.pl, tel. +48 58 524-49-00

PARTNERZY



ISBN 978-83-7615-002-4